



Warszawa, dnia **13** marca 2009 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-553697-II/07/DK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan

Andrzej Czuma

Minister Sprawiedliwości

- Prokurator Generalny

W efekcie mojego wystąpienia z dnia 21 stycznia 2008 r. w sprawie przemocy stosowanej wobec dzieci w rodzinach, szkołach i innych instytucjach bądź przez osoby pełniące funkcje opiekuńcze, Prokurator Krajowy wydał polecenie podległym prokuratorom przeprowadzenia badań aktowych, w celu zbadania podniesionego przeze mnie problemu nieprawidłowej praktyki procesowej w tych sprawach, w których pokrzywdzonymi przemocą były dzieci.

Zaznaczam, że zbadane zostały sprawy karne prowadzone zarówno o przestępstwa fizycznego i psychicznego znęcania się (art. 207 § 1, 2 i 3 K.k.), jak i przestępstwa spowodowania ciężkiego, średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1, 2 i 3 K.k., art. 157 § 1, 2 i 3 K.k.), przestępstwa narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 § 2 1,2 i 3 K.k.) oraz przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 § 1 K.k.).

Z przekazanego mi sprawozdania uogólniającego wyniki lustracji wynika, że przemoc fizyczna, kwalifikowana jako znęcanie, uszczerbek na zdrowiu czy naruszenie nietykalności cielesnej, polega na biciu dzieci po ciele rękami bądź innymi przedmiotami np. paskiem, kijem od szczotki, kablem, na popychaniu, szarpaniu, ciągnięciu dzieci za włosy, kopaniu, rzucaniu w dziecko przedmiotami, rozgniataniu jedzenia na twarzy, zmuszaniu do przebywania w określonych pomieszczeniach. W wielu przypadkach przemoc fizyczna łączy się z przemocą psychiczną, względnie przemoc psychiczna stanowi jedyny przejaw

znęcania (dzieciom m.in. ubliża się w wulgarny sposób, straszy się je, poniża, ogranicza swobodę i kontakty z rówieśnikami).

W zawiadomieniach o popełnieniu przestępstw, najliczniejszą grupą wskazywanych sprawców przemocy, stanowili rodzice lub opiekunowie prawni dzieci, najczęściej ojcowie i ojczymowie (76,5%). Kolejną grupą wskazywanych sprawców były postronne osoby obce np. sąsiedzi (11,9%), a następnie inni członkowie rodziny, najczęściej sprawujący doraźną opiekę nad dzieckiem czy wspólnie zamieszkali (4,8%).

Uwagę w tym miejscu należy zwrócić, że z badań Fundacji Dzieci Niczyje, przeprowadzonych w roku 2005 wynikało, iż niemal co trzecia ofiara przemocy fizycznej została pobita przez wychowawców z domu dziecka, a dzieci z domów dziecka, które były ofiarami przemocy psychicznej, oskarżały o nią zarówno członków swojej rodziny (45%) jak i dorosłych, których opiece zostali powierzeni w placówce (43%). Poza wychowawcami w samych placówkach, zgodnie z danymi Fundacji, 11 % dzieci przebywających w domach dziecka, doznało przemocy fizycznej ze strony nauczycieli, a 24% przemocy psychicznej.

Z doniesień medialnych wynika, że co jakiś czas pojawiają się informacje o przemocy, jakiej ofiarami ze strony pracowników domów dziecka stają się dzieci, ale same dzieci najczęściej nie zgłaszają tego typu przypadków organom ścigania i nie dzielą się z nikim, kto mógłby im pomóc informacjami o swojej krzywdzie.

Raport Prokuratury Krajowej nie ujawnia jednak informacji o przemocy, jakiej doznają dzieci w domach dziecka czy też w innych placówkach, w których dzieci są pod opieką osób nie będących ich członkami rodziny (np. w internatach). Nie jest czytelne, czy sprawy przemocy wobec dzieci, doświadczanej w placówkach wychowawczo-opiekuńczych były przedmiotem postępowań karnych. Będę zatem zobowiązany za spowodowanie zbadania tego zagadnienia lub przekazanie informacji na ten temat.

Kolejnym problemem jest ocena praktyki procesowej, jaką dokonali autorzy raportu.

Choć zasadność większości decyzji merytorycznych, podjętych w badanych sprawach, w ocenie autorów raportu, była prawidłowa, moją uwagę zwraca fakt, że przedwczesne podejmowanie decyzji procesowych o zakończeniu postępowania karnego i odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego we wskazanej kategorii spraw, stwierdzona

została w 74,5% ogółu zbadanych spraw, w których decyzje kończące postępowania uznano za nieprawidłowe. Jednocześnie z raportu wynika, że w toku badań zespoły lustracyjne zakwestionowały zasadność decyzji merytorycznych podjętych w 15,2 % spraw odnoszących się do kar cielesnych, spośród których większość dotyczyła de facto spraw o znęcanie czyli czynu z art. 207 K.k.

Moją uwagę zwraca przy tym skala umorzeń i odmów wszczęcia postępowania karnego. W zbadanych sprawach, w których w toku postępowania przygotowawczego ustalono, że przemoc fizyczna stosowana wobec małoletnich miała charakter kary cielesnej, prokuratorzy najczęściej umarziali postępowania karne i odmawiali wszczęcia postępowania karnego (92 %).

Niepokojąca jest negatywna ocena poziomu wielu postępowań karnych, w omawianej kategorii spraw, uznana przez autorów raportu za niski i stosunkowo niewielki osobisty udział w nich prokuratorów.

Zauważono małą aktywność i brak zdecydowanych działań prokuratorów w przełamywaniu społecznych stereotypów odnoszących się do tzw. „przemocy w rodzinie jako sprawy rodzinnej”, ujawnianych przez osoby postronne, mogące być istotnymi świadkami w sprawach dotyczących znęcania.

Raport wskazuje przy tym na to, że niejednokrotnie od pokrzywdzonych wymaga się złożenia wniosku o ściganie w sprawach przemocy w rodzinie czy nie podejmuje się z urzędu postępowania karnego, oczekując na złożenie formalnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

Niejednokrotnie organy ścigania traktowały oświadczenia osób najbliższych pokrzywdzonemu, w tym potencjalnych sprawców, że „nie wyrażają zgody” na przesłuchanie dzieci, jako okoliczność uniemożliwiająca kontynuowanie postępowania przygotowawczego, co skutkowało odmową wszczęcia lub umorzeniem spraw karnych.

Wydaje się zatem, że część spraw dotyczących przemocy wobec dzieci, może umykać uwadze organów postępowania karnego i nie być rejestrowana.

Nadto Prokuratura Krajowa uznała za konieczne cyt.: „wzmożenie wewnętrznego nadzoru służbowego, którego zadaniem będzie nie tyle wyrywkowe badanie zasadności podjętych decyzji czy też inicjowanie indywidualnych postępowań pozakarnych, ale przede wszystkim kształtowanie prawidłowej praktyki prokuratorskiej w podejmowaniu i realizacji czynności procesowych, w szczególności w sprawach, gdy pokrzywdzonym jest małoletni, a potencjalnymi sprawcami jego rodzice lub prawni opiekunowie”. Prokuratura Krajowa stwierdziła też, że problematyka przemocy wobec dzieci wymaga przeprowadzania systematycznych lustracji.

Wypada zauważyć, iż zgodnie z informacją Prezesa Rady Ministrów na temat planowanych działań rządu służących przeciwdziałaniu przemocy wobec dzieci z dnia 16 grudnia 2008 r. (druk Sejmowy nr 1500), zlecone przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej badanie ujawniło, że w gospodarstwach domowych 12 % Polaków dochodzi do takich form krzywdzenia dzieci jak przemoc psychiczna (9%), przemoc fizyczna (7%), przemoc ekonomiczna (3%) i seksualna (poniżej 1 %).

Mając powyższe na uwadze, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o *Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 z późn. zm.), zwracam się z uprzejmą prośbą o ocenę raportu Prokuratury Krajowej i wskazanie, w jaki sposób ma być kształtowana prawidłowa praktyka prokuratorska, odnosząca się do spraw przemocy, której ofiarami są dzieci.

Łukasz Gajda
pau koława